# Orędownik Samorządu

Organ Związku Gmin Województwa Śląskiego

Prenumerata wynosi 2 zł kwartalnie
Opłata poczt. opłacona ryczałtem
Telefony: Katowice 21-47

Wychodzi 1-go i 15-go dnia miesiąca.
Redakcja i Administracja: Katowice Pocztowa 16/II.
Redaktor: Stanisław Kuhnert,
Syndyk Związku Gmin Woj. Śl.

Ogłoszenia: Jednołamowy wiersz milim 30 gr Przed tekstem 60 gr za wiersz mm. Rach. w P. K. O. 304227

Nr. 3 i 4. Katowice, 15 lutego 1929 r. Rok V.


## O dodatki komunalne do opłat państwowych od wyrobu i sprzedaży trunków.

(Wyrok N. T. A. L. Rej. 957/26).

Na posiedzeniu swem w dniu 4 października ubr. Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpatrywał skargę Magistratu m. Katowic na orzeczenie Ministerstwa Skarbu z dnia 20 stycznia 1926 r. L. D. P. O. 1520/925 VIII w przedmiocie dodatków komunalnych do opłat państwowych od wyrobu i sprzedaży trunków.

N. T. A. uchylił zaskarżone orzeczenie jako niezgodne z ustawą. Dla ważności sprawy, podajemy poniżej powody, jakiemi przy orzeczeniu swem kierował się Najwyższy Trybunał Administracyjny:

Rezolucją z dnia 5 grudnia 1925 r. L. 55023/II 13484 Wydział Skarbowy Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego zawiadomił Magistrat m. Katowic w odpowiedzi na jego reklamację, że dodatki komunalne do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków, wyrobów wódczanych i spirytusowych, na lata 1924 i 1925, obliczone i pobrane zostały według postanowień art. 11 ustawy z dnia 14 kwietnia 1924 r. Dz. U. Śl. Nr. 10 poz. 47, a mianowicie w stawkach, oznaczonych rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 24 maja 1923 r. Dz. U. poz. 401 podwyższonych rozporządzeniem z 26 listopada 1923 r. Dz. U. poz. 1000, a następnie zwaloryzowanych rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 24 grudnia 1923 r. Dz. U. poz. 1148.

Równocześnie Wydział Skarbowy zaznaczył, że art. 11 ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych w Województwie Śląskiem nie ma zastosowania do stawek opłat patentowych, oznaczonych ustawą o monopolu spirytusowym z dnia 31 lipca 1924 r. Dz. U. poz. 755, gdyż ustawa ta nie zawiera postanowień, co do poboru dodatków komunalnych od patentów akcyzowych.

Ministerstwo Skarbu orzeczeniem z dnia 20 stycznia 1926 r. L. D. P. O. 1520/VIII/25 oznajmiło w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych na odwołanie m. Katowic, że nie widzi powodu do zmiany zakwestjonowanej rezolucji Wydziału Skarbowego.

Na powyższe orzeczenie wniosła gmina miasta Katowic skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który rozpatrzywszy jej zarzuty w związku z wywodami odpowiedzi pozwanego Ministerstwa Skarbu, rozważył zgodnie z zapatrywaniem wyrażonem w wyroku z dnia 23 lutego 1928 L. Rej. 2790/25, co następuje:

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 23 października 1922 D. U. poz. 879, wydane na zasadzie ustawy z 10 maja 1921 Dz. U. poz. 248 i ustawy z dnia 4 sierpnia 1922 Dz. U. poz. 607, które na cały obszar Rzeczypospolitej rozciągnęło moc obowiązującą rozp. ustawy akcyzowej ustaliło w § 2-im wysokość opłat od patentów na wyrób trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych i t. p.

Stawki tych opłat były kilkakrotnie podwyższane (rozp. Rady Ministrów z dnia 21 grudnia 1922 r. Dz. U. poz. 1037, 24 maja 1923 r. Dz. U. poz. 401, 26 listopada 1923 r. Dz. U. poz. 1000), wreszcie ostatnie rozporządzenie Ministerstwa Skarbu z dnia 24 grudnia 1923 r. Dz. U. poz. 1148, wydanem na zasadzie art. 11 ustawy z dnia 6 grudnia

1923 r. Dz. U. poz. 1044 zwaloryzowane wedle wartości złotego franka.

Ustawa o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych w Województwie Śląskiem z dnia 14 kwietnia 1924 r. Dz. U. Śl. p. 47 postanawia w ustępie 1 art. 11, że gminy miejskie na swym obszarze mogą pobierać dodatki do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych, pobieranych na zasadzie Rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 24 maja 1923 Dz. U. poz. 401, a w drugim ustępie tegoż artykułu określiła maksymalną wysokość tych dodatków na 100 względnie 200% opłaty państwowej.

Następnie ustawa o monopolu spirytusowym z dnia 31 lipca 1924 r. Dz. U. poz. 756, unormowała na nowo w art. 78 kwestję wysokości opłat patentowych od miejsc sprzedaży i wyrobu napojów alkoholowych, wedle dołączonej do tej ustawy taryfy, nie poruszając zupełnie sprawy dodatków komunalnych do tych opłat.

W klauzuli derogatorejnej, zawartej w ustępie 3-im art. 96, ustawa wspomniana uchyla „dotychczas obowiązujące ustawy i rozporządzenia, wydane w sprawach unormowanych niniejszą ustawą".

Temsamem uchylone zostało Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24 maja 1923 r. Dz. U. poz. 401, normujące właśnie m. in. wysokość opłat od patentów.

Władza I. instancji a za nią i Władza pozwana stoją na stanowisku, iż rozporządzenie to i zawarte w niem stawki opłat od patentów, stanowią i nadal podstawę do obliczenia wysokości dodatków komunalnych, oraz że procentowa skala ma być obliczona nadal w stosunku do stawek z rozporządzenia z dnia 24 maja 1923 r. w wysokości określonej ostatecznie rozporządzeniem waloryzacyjnem Ministerstwa Skarbu z dnia 24 grudnia 1923 Dz. U. poz. 1148, a nie w stosunku do stawek, ustalonych w art. 78 ustawy o monopolu spirytusowym.

Zapatrywanie swe władza opiera na tem, iż ustawa o monopolu spirytusowym nie zawiera w tym względzie żadnych przepisów, natomiast ustawa o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych w Województwie Śląskiem w przepisie upoważniającym związki komunalne do poboru dodatków, wymienia jako podstawę prawną wyraźnie rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24 maja 1923 Dz. U. poz. 401, czyli innemi słowy wychodzi z założenia, iż przez przytoczenie tego rozporządzenia w ustawie o finansach komunalnych, zachowało ono nadal moc obowiązującą, jednak tylko i wyłącznie w stosunku do dodatków komunalnych.

Najwyższy Trybunał Administracyjny nie uznał tego zapatrywania za uzasadnione.

Przedewszystkiem przytoczona wyżej klauzula derogatoryjna, zawarta w art. 96 ustawy o monopolu spirytusowym, uchylając bezwzględnie dotychczas obowiązujące ustawy i rozporządzenia, wydane w sprawach unormowanych niniejszą ustawą, nie pozostawia wątpliwości, iż za taki, podlegający uchyleniu przepis, uważane być musi także Rozporządzenie Rady Ministrów z 24 maja 1923 Dz. U. poz. 401, które wszak normuje wysokość opłat od patentów, określoną właśnie w art. 78 ustawy o monopolu spirytusowym.

Rozporządzenie z roku 1923, przytoczone w ustawie o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych w Województwie Śląskiem w ustępie 1-ym art. 11, określa podstawę prawną poboru opłat lecz bynajmniej nie pozostaje w związku z przepisem ustępu 2-go tegoż artykułu, odnoszącym się do oznaczenia maksymalnej wysokości tych opłat.

Powołanie się ustawy na pomienione rozporządzenie miało widocznie na celu usunięcie możliwych wątpliwości, co do istoty opłat, mających służyć za podstawę do wymiaru dodatku komunalnego a to wobec tego, iż pojęcie „patentów", będących przedmiotem rozporządzenia z 23 października 1922 Dz. U. poz. 879, rozciągniętego na obszar Wojew. Śląskiego wspomnianem wyżej rozporządzeniem z dnia 24 maja 1923 r. znane było poprzednio tylko w jednej części Państwa, w pozostałej zaś przedstawiało się jako rzecz zupełnie nowa.

Trybunał zauważa przytem, że aczkolwiek zasadniczo możliwem było tego rodzaju uregulowanie sprawy, iż w razie podwyższenia pewnej daniny publicznej na rzecz Skarbu Państwa, dodatki komunalne pozostają nadal obliczane w stosunku procentowym od pierwotnej wysokości daniny, to jednak takie unormowanie poboru dodatków komunalnych wymagałoby pozytywnego przepisu, jaki np. zawiera w odniesieniu do państwowych podatków gruntowych, Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12-go kwietnia 1924 r. Dz. U. poz. 339, które w § 2-im głosi, iż kwoty powstałe z podwyżki państwowego podatku gruntowego nie służą za podstawę do obliczenia dodatków na rzecz związków samorządowych. O ile jednak idzie o patenty akcyzowe — brak takiego pozytywnego przepisu.

Z powyższych względów należało — nie wchodząc w rozpatrywanie dalszych zarzutów skargi, oraz wywodów zastępcy skarżącej gminy, jako w tym stanie sprawy bezprzedmiotowych zaskarżone orzeczenie jako niezgodne z ustawą uchylić.

* * *

Redukcją dodatków komunalnych do opłat od wyrobu i sprzedaży trunków dotknięty został nietylko Magistrat m. Katowic, ale także i inne gminy nasze. Wobec tego Zarząd Związku Gmin przystąpił do zebrania materjału, na podstawie którego wystąpi do Wydziału Skarbowego o zwrot dokonanych redukcji.

# Związek Komunalnych Kas Oszczędności Województwa Śląskiego.

Potężną dźwignią stanu średniego były przed wojną miejskie i powiatowe kasy oszczędności. Gwarantując wkłady całym majątkiem miasta, czy powiatu i będąc przez to instytucjami o pupilarnej pewności, cieszyły się niepowszedniem zaufaniem. Przytem rządy państwowe we wszystkiem popierały ich rozwój i rozrost, bo w razie potrzeby — jak to okazały doświadczenia światowej wojny — rządy mogły czerpać z ich funduszów, wynoszących setki miljonów. Oprócz doniosłego zadania ku krzewieniu zmysłu oszczędnościowego, kasy te najwydatniej wspierały w sposób dogodny i tani stan średni, przyczyniając się do podniesienia ogólnego dobrobytu. Były one finansowo tak potężne, że nawet najsilniejsze instytucje kapitalistyczne w swej polityce dyskontowej poważnie liczyć się musiały z kasami temi. Bo kasy, zrzeszone w potężnych związkach i uprawiając przy pomocy tych swoich związków jednolitą politykę finansową, umiały w razie potrzeby przeciwstawić się zakusom kapitalizmu. Były one — jednem słowem — błogosławieństwem dla miljonów obywateli państwa.

Coprawda nie dla wszystkich. Mało bowiem, albo prawie że wogóle nie wspierały kasy społeczeństwo polskie w b. zaborze pruskim. Rząd pruski społeczeństwo polskie nie tylko prześladował w dziedzinie politycznej, społecznej i kulturalnej, ale także na polu ekonomicznem. To też wiekopomną jest zasługa ś. p. ks. Szamarzewskiego, który pierwszy u nas przystąpił do tworzenia instytucji, mających zastąpić wrogo do Polaków odnoszące się kasy. Instytucjami temi stały się nasze banki ludowe. Zastępca jego, genjalny na tem polu, ś. p. ks. prałat Wawrzyniak, banki ludowe i ich wpływ, więcej niż błogosławiony, doprowadził do szczytu. Przy pomocy tychże banków ludowych, społeczeństwo polskie obyło się bez pomocy kas oszczędności i przejęło się zmysłem oszczędności.

Przyszła wojna światowa. Rządy skwapliwie skorzystały z funduszów kas oszczędności a zasypując piaskiem oczy kierownictwu kas, powyciągały z nich po przez pożyczki wojenne krocie miljonów. Dewaluacja marki i korony zrujnowała kasy, zaangażowane w pożyczkach. Ofiarą dewaluacji padły także nasze banki ludowe. Jedne i drugie do dnia dzisiejszego ciężko pokutują z tego powodu.

Tak głębokie ongiś zaufanie do tychże instytucji zostało kompletnie stracone.

Dopiero powoli i z ciężkim wysiłkiem zdołano nieco pozyskać zaufanie a obecnie pora, by zaczątek ten rozwinął sie ponownie w całej pełni.

W odrodzonej Polsce mianowicie wielka jest potrzeba zmysłu oszczędności, do reszty zatraconego, wskutek zjawisk inflacji. Wielka potrzeba dalej nadania kasom znaczenia i potęgi przedwojennej, aby — nie dla celów militaryzmu — dla podniesienia ogólnego dobrobytu wykonywały zaszczytne swe zadanie.

Majątek naszych miast i gmin, uratowany z pogromu dewaluacji i inflacji, jest zawsze jeszcze bardzo znaczny. Leży jednak często martwy i nieproduktywny, a jest go w samym samorządzie śląskim około 200 miljonów złotych. Wykorzystanie tego majątku dla dobra ogółu, to zadanie naszych miejskich i powiatowych kas oszczędności. Droga ku temu prowadzi w pierwszym rzędzie przez zbieranie oszczędności i obracanie ich na ożywienie ruchu handlowego, przemysłowego, rzemieślniczego i rolniczego, jednem słowem dla podniesienia stanu średniego i robotniczego.

Rozumiejąc potrzeby chwili, Związek Gmin już od długich miesięcy żywo interesował się sprawami kas oszczędności.

Jako jedno z pierwszych zadań uznano potrzebę stworzenia związku kas, a obecnie wielomiesięczne prace przygotowawcze są na ukończeniu.

Gotowy jest już statut Związku Komunalnych Kas Oszczędności Woj. Śl., i niebawem odbędzie się konstytucyjne posiedzenie projektowanego Związku. Nadmienić przy sposobności wypada, że w pracach koło utworzenia związku — przy poparciu Śl. Urz. Woj., Magistratów i Wydziałów Powiatowych — w szczerym zapale twórczym współczynni byli wszyscy — bez wyjątku — kierownicy naszych górnośląskich kas miejskich i powiatowych.

Życzyć wypada, aby zbożny wysiłek wszystkich zainteresowanych wyszedł na pożytek obywateli i państwa, aby nowy związek przyczynił się do rozkrzewienia zmysłu oszczędności, do podniesienia ogólnego dobrobytu i przez to do powiększenia naszego majątku narodowego.

Streszczając projektowany statut powstać mającego Związku Komunalnych Kas Oszczędności Woj. Śląskiego nadmieniamy, że celem i zadaniem związku będzie:

a) popieranie wszelkich interesów i potrzeb Komunalnych Kas Oszczędności Woj. Śląskiego;

b) współpraca przy zakładaniu nowych kas, wzgl. oddziałów już istniejących kas;

c) przeprowadzanie perjodycznych rewizyj Związkowych Kas Oszczędności;

d) pośrednictwo w interesie kas z wszystkiemi władzami, urzędami instytucjami i organizacjami publicznemi i prywatnemi;

e) udzielanie porad i instrukcyj w przedmiocie prowadzenia kas, udoskonalenia ich urządzeń i pracy

f) ułatwianie obiegu kapitałów pomiędzy związkowemi kasami i pośredniczenie w lokacji tych kapitałów;

g) propagowanie idei oszczędności i znaczenie Komunalnych Kas Oszczędności;

h) zbieranie i ogłaszanie dat statystycznych i wydawanie czasopisma;

i) utworzenie funduszu zaopatrzenia funkcjonarjuszy Związku.

Siedzibą Związku jest miasto Katowice. Członkiem Związku może zostać każda Komunalna Kasa Oszczędności, zorganizowana na podstawie dekretu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z 13 kwietnia 1927 r.

Władzami Związku są: Walne Zebranie Związku, Zarząd Związku i Komisja Rewizyjna.

W skład zarządu Związku — oprócz 5 członków zwyczajnych — wchodzi delegat Śl. Urzędu Wojewódzkiego i delegat Banku Gosp. Krajowego, oddział Katowice, obaj na pełnych prawach członków zwyczajnych. Delegatów takich niema w zarządzie żadnego innego związku kas (warszawskiego, lwowskiego i poznańskiego). Obecność tych delegatów w związku śląskim dowodzi, że u nas wszystkie zainteresowane w rozwoju kas czynniki chcą zgodnie współpracować nad tymże rozwojem.

Czynności bankowo - wyrównawcze przejmie albo jedna z kas, albo Bank Gospodarstwa Krajowego, oddział śląski, na mocy osobnej uchwały walnego zebrania i umowy z zarządem Związku.

Dotąd kasy nasze, jest ich 18, zdołały nagromadzić około 50 miljonów zł. oszczędności, rozpożyczonych w lokatach pewnych wśród stanu średniego i robotniczego. Poważna to pomoc dla naszego życia gospodarczego, a należy żywić nadzieję, że przy współpracy wszystkich, zrzeszonych w Związku Kas, oszczędności znacznie wzrosną.

**Stanisław Kuhnert.**

# Sprawa budowy dróg na Śląsku.

W jednym z dzienników Katowickich ukazała się notatka o rzekomym chaosie w hierarchji administracji drogowej na terenie Województwa Śl.

Artykuł ten świadczy o niedostatecznem zebraniu informacji przez autora notatki, wobec czego podajemy na podstawie informacji, otrzymanych z źródeł miarodajnych, następujące wyjaśnienia w tej sprawie.

Stan dróg na Śląsku w okresie wojennym i bezpośrednio powojennym stale się pogarszał. Bilans drogowy w poszczególnych samorządach powiatowych nie mógł poszczycić się wydatnemi wynikami. Zewsząd napływały do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego narzekania na katastrofalnie pogarszający się stan dróg publicznych, a nawet miarodajne czynniki zwracały uwagę na niektóre powiaty w b. Kongresówce, gdzie stan dróg z każdym rokiem polepszał się, pomimo szczupłych funduszów i wielkiego zaniedbania przez b. władze zaborcze.

Wobec tego Wydział Robót Publicznych postanowił przystąpić we własnym zakresie do przeprowadzenia poważnych inwestycyj drogowych celem odbudowy dróg i przystosowania ich do nowoczesnego ruchu kołowego, a następnie oddać je do stałego utrzymania Wydziałom Powiatowym.

Najbardziej racjonalną formą jest jednotorowość w gospodarce domowej t. zn., że Wydział Powiatowy administruje na swoim terenie wszystkiemi kategorjami dróg za pośrednictwem powiatowego kierownika zarządu drogowego t. zw. budowniczego powiatowego (Kreisbaumeister) pod nadzorem Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego. Niestety Śląski Urząd Wojewódzki nie mógł poszczególnym samorządom powierzyć przeprowadzenia zamierzonych inwestycyj drogowych z powodu braku większości powiatów odpowiednio wykwalifikowanych budowniczych.

Śląski Urząd Wojew. nie zamierza bezwzględnie proponować na stanowiska kierowników zarządów drogowych inżynierów z akademickiem wykształceniem, lecz podkreśla, że na budowniczych powiatowych trzeba powołać dobrych administratorów fachowców, posiadających odpowiednią praktykę drogową. Takim to ludziom możnaby powierzyć sprawowanie nadzoru nad budową i utrzymaniem dróg bez obawy narażenia samorządu terytorjalnego na niepotrzebne wydatki i ew. straty.

W wielu innych Województwach Rzeczypospolitej Polskiej również przyjęta jest jednotorowość w gospodarce drogowej, jednak kierownikami zarządów drogowych są inżynierowie, przydzieleni przez Ministerstwo Robót Publicznych. U nas na Śląsku pożądanem byłoby, żeby Wydziały Powiatowe nadal sprawowały administrację wszystkiemi drogami w powiecie, przy pomocy inżyniera lub budowniczego, przydzieloneg przez Śląski Urząd Wojewódzki lub zaangażowanego przez Wydział Powiatowy po uprzedniem zasięgnięciu opinji w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim.

Nikt nie chce odbierać Wydziałom Powiatowym tytułu gospodarza nad dobrem publicznem w powiecie ani naruszać uprawnienia samorządu powiatowego, jednak gospodarz musi mieć dobrą pomoc fachową przy spełnianiu swych czynności, aby władze nadzorcze miały pełne gwarancje, że subwencje i dotacje, udzielane przez Śląski Urząd Wojewódzki będą należycie wydatkowane.

Śląski Urząd Wojewódzki wybrał formę ustawy o tymczasowem przejęciu i utrzymaniu dróg, a to z tego powodu, że przebudowa dróg projektowanych do przejęcia pociągnie za sobą duże wydatki, a również drogi te jako magistrale łączące południową i północną część Województwa ze stolicą Śląska, muszą być uznane w przyszłem ustawodawstwie drogowem jako drogi państwowe lub wojewódzkie, mające znaczenie dla całego Województwa. Budowniczy powiatowy może znać dobrze lokalne warunki komunikacyjne w powiecie, jednak tylko wyjątkowo orjentuje się w zamierzeniach Państwa lub Województwa co do polityki drogowej względnie w potrzebach komunikacyjnych Województwa jako całości.

Wybrano formę ustawy nie z powodu obawy przed skreśleniem dodatków budowlanych, bo takie istnieją w całej Rzeczypospolitej Polskiej, przyznane przez Radę Ministrów dla wszystkich inżynierów. Natomiast nie wydaje się wskazane, żeby przy tak poważnych robotach decyzja dotycząca oddawania robót i dostaw zależna była wyłącznie od Wydziałów Powiatowych. Niektóre bowiem powiaty wykazały wiele niedomagań w przeprowadzeniu małych inwestycyj, cóż dopiero byłoby, gdyby im powierzono tak poważne roboty.

Śląski Urząd Wojewódzki, pokrywając całkowicie wydatki na odbudowę dróg, winien mieć głos decydujący w sprawach gospodarczych i technicznych. Koszt wykonania robót przeprowadzonych przez powiaty był w wielu wypadkach wyższy niż przy robotach wojewódzkich.

# Odezwa do ogółu Górników Śląskich!

Dnia 13 lutego odbyło się w Katowicach zebranie Zarządu Głównego Federacji Pracy Przemysłu Górniczego, łącznie z Ekspozyturą Śląską G. F. P., na którem omawiano sprawę rozpoczętych rokowań o nową umowę w górnictwie. W wyniku dyskusji na ten temat uchwalono jednomyślnie rezolucję następującej treści:

1. Ujawnione rozbicie po stronie związków zawodowych w podjętych rokowaniach jest faktem niezwykle smutnym i ogromnie osłabiającym siłę frontu górników. **Związek pracodawców i przedstawiciele rządu prowadzić muszą rokowania oddzielnie z trzema grupami organizacyj robotniczych.** Ten potrójny system rozmów utrudnia pertraktacje, daje poważne atuty w ręce pracodawców, stwarzając dla nich **możność wygrywania jednych związków przeciwko drugim, oraz kompromituje niesłychanie** ruch zawodowy Górnego Śląska wobec rządu i przemysłowców.

2. Generalna Federacja Pracy stwierdza, że **całkowitą odpowiedzialność za powyższe rozbicie rokowań ponosi z jednej strony „Zespół Pracy", z drugiej zaś Centralny Związek Górników, które to organizacje uchyliły się od łącznego przeprowadzenia pertraktacyj i zażądały dla siebie oddzielnych posiedzeń z pracodawcami.** Stanowisko tych grup, podyktowane interesami partyjno-organizacyjnemi i szkodzące całości akcji zarobkowej górników — Generalna Federacja Pracy oddaje pod sąd całej klasy robotniczej Górnego Śląska. **Wszyscy robotnicy winni jak najostrzej napiętnować warcholstwo „Zespołu Pracy" i Centralnego Związku Górników, oraz domagać się zjednoczenia wysiłków wszystkich związków zawodowych, oraz ustalenia jednolitego frontu robotniczego w akcji o polepszenie bytu górników.**

3. Zarząd Główny Federacji Przemysłu Górniczego wita z uznaniem inicjatywę **Ekspozytury Śląskiej G. F. P., która podjęła myśl zwołania wspólnej konferencji związków zawodowych** i wystosowała w tym celu odpowiednie pisma, **pragnąc uzgodnić postulaty i taktykę organizacyj w obecnych rokowaniach.** Zarząd Główny z ubolewaniem stwierdza, że inicjatywa ta, mająca na uwadze dobro górników, **nie doszła do skutku z winy Centralnego Zw. Górników i „Zespołu Pracy", które to organizacje uchylają się od wszelkich rozmów z G. F. P., kłócąc się w dodatku między sobą.**

4. Generalna Federacja Pracy stwierdza, że **lekkomyślnie rzucone przez Zespół Pracy hasło strajkowe wydało już dziś szkodliwe rezultaty** dla górników i całej klasy pracującej Polski. W obawie strajku w górnictwie polskiem, **zagraniczni odbiorcy naszego węgla, zwłaszcza w Danji, poczynają czynić zamówienia w kopalniach angielskich, co grozi nam utratą niektórych zagranicznych rynków zbytu.** Z drugiej strony, szerzenie nastrojów strajkowych rozpętało w Polsce **spekulację węglową, na której najdotkliwiej, zwłaszcza przy obecnych mrozach, cierpi klasa pracująca wszystkich dzielnic kraju.**

5. Generalna Federacja Pracy stwierdza, że **stanowisko, jakie reprezentowała G. F. P. od początku zatargu, odniosło całkowite zwycięstwo i przyjęte zostało obecnie przez wszystkie związki zawodowe.** To, co Zespół Pracy okrzykuje dzisiaj za swój sukces, a mianowicie **przychylne stanowisko rządu dla postulatów górników, to już dawno uzyskała Gen. Fed. Pracy na konferencjach z p. Wojewodą dr. Grażyńskim i z czynnikami rządowemi w Warszawie. Rząd był od początku przychylnie ustosunkowany do słusznych postulatów górników i w tym celu nie trzeba było rzucać hasła strajku.** Generalna Federacja Pracy od początku uważała, że orzeczenie nadzwyczajnej Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej, któremu na wniosek „Zespołu Pracy" została nadana moc obowiązująca do 28 lutego rb. musi być do tego terminu uszanowane i dopiero od 1 marca może być zawarta umowa. Obecnie stanowisko to podzielił również Zespół Pracy, który wycofał swój postulat zawarcia umowy od 15 lutego i odwołał wyznaczony na 11 lutego strajk. Świadczy to najlepiej, że stanowisko G. F. P. **było najbardziej rzeczowe i słuszne, wobec którego demagogja Zespołu Pracy musiała kapitulować.**

Wobec szkodliwego rozbicia ruchu zawodowego na Śląsku i kompromitujących waśni partyjnych przy rokowaniach o nową umowę w górnictwie **Generalna Federacja Pracy winna stać twardo przy swem haśle zjednoczenia frontu robotniczego na Górnym Śląsku,** a w toczących się rokowaniach reprezentować, tak jak dotychczas, słuszne postulaty górników w sposób poważny i rzeczowy, odpowiadający godności robotniczej i zmierzający do istotnego **zwycięstwa dobra ogółu.**

**Obywatele górnicy! W imię tego dobra ogółu podajemy Wam do wiadomości powyższe fakty i** stanowisko G. F. P., wzywając całą klasę robotniczą Górnego Śląska do poparcia naszych usiłowań, zmierzających do zjednoczenia wszystkich górników w walce zawodowej i gospodarczej o wyższy poziom życia i o wyzwolenie Świata Pracy.

Nie pozwólcie, aby sfanatyzowani partyjnicy narażali Wasze najżywotniejsze interesy na niepowetowane szkody! Nie pozwólcie, aby kompromitowano **śląską klasę pracującą wobec rządu i pracodawców!**

**Organizujcie zebrania i konferencje i domagajcie się na nich porozumienia wszystkich związków zawodowych w akcji zarobkowej, oraz zlikwidowania potrójnego systemu rozmów z pracodawcami.**

Odpowiednie rezolucje przysyłajcie do swych związków zawodowych i do naszej organizacji.

**Robotnicy! Obecna walka górników jest niezwykle trudną. Tylko jednolitość akcji zapewnić w niej może zwycięstwo!**

**Niech żyje solidarność robotnicza!**

**Niech żyje zjednoczenie ruchu zawodowego!**

**Wszyscy stańmy gromadnie przy tych hasłach i nie pozwólmy nieodpowiednim osobnikom sprowadzać ruchu zawodowego na manowce!**

Katowice, dnia 14 lutego 1929.

## Generalna Federacja Pracy na Śląsku

**Katowice, ul. Marszałka Piłsudskiego 60.**

Maciński Jan, Brzoska Jan, Sładek Władysław, Rodzik Karol, Folwarczny Piotr, Kaczmarski Józef, Kapuściński Stefan, Rakowski Janusz, Straszewski Jan, Rogacki Feliks, Walendowski Franciszek, Broda Franciszek, Dudek Franciszek, Król Jan, Mojzel Piotr, Ksiądz Konrad, Blida Wiktor.

„Drukarnia Śląska Sp. z ogr. odp. Katowice"

Szkoda, że autor artykułu zamieszczając notatkę nie poinformował się przedtem u czynników miarodajnych o faktycznym stanie rzeczy, a również nie zbadał gospodarki drogowej w niektórych powiatach, gdyż wtedy jako — wierzymy — człowiek dobrej woli, któremu dobro publiczne leży na sercu przyczyniłby się do realizacji zamierzeń Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, a nie podawał mylnych informacyj.

# Państwowa Rada Samorządowa

odbyła posiedzenie dnia 25 stycznia rb. w pełnym składzie. Przewodniczył z początku p. wiceminister dr. Jaroszyński, następnie p. dyrektor Departamentu Samorządowego Strzelecki na zmianę z naczelnikiem wydziału p. Brzezińskim.

Najpierw obradowano nad projektem ustawy o kosztach leczenia. Ministerstwo Spr. Wewn. opracowało narazie tylko tezy do uregulowania tej kwestji jednolicie w całem państwie, chcąc wysłuchać opinji Państw. Rady Samorząd. przed ułożeniem formalnego projektu, który będzie następnie uzgodniony z interesowanemi Ministerstwami. P. Rada Samorz. poczyniła szereg uwag zasadniczych i wybrała (na wniosek p. prezydenta Włodka) komisję specjalną z 6-ciu członków, której zadaniem będzie współpracować z Ministerstwem w dalszej pracy nad projektem ustawy.

Następnie rozpatrywano wytyczne podziału terytorjalnego na powiaty. Min. Spr. Wewn. chodziło o wytknięcie zasad, któremi mianoby się kierować przy zmianach powiatów ze stanowiska samorządowego. Chodzi głównie o powiaty w województwach południowych. W województwach środkowych i wschodnich powiaty są duże, w województwach zachodnich są powiaty mniejsze, przeciętnie nawet mniejsze niż w południowych, ale zamożniejsze, a zatem samowystarczalne, natomiast w województwach południowych jest wiele powiatów małych i niewystarczalnych finansowo. Szereg członków P. R. Samorz. wyraził zdanie, że na okręgi powiatów należy w pierwszym rzędzie zapatrywać się ze stanowiska sprawności administracji państwowej i dogodności ludności, ale jeśli chodzi o powiaty kresowe, nie można zmniejszać liczby powiatów ze szkodą dla czynnika kulturalnego i narodowego, jaki przedstawiają urzędy i urzędnicy państwowi oraz samorządowi na Kresach. Wszystkie te względy przemawiają raczej za powiatami małemi, a zatem w razie niewystarczalności finansowej należałoby raczej zapewnić tym powiatom pomoc materjalną, aniżeli je łączyć z innemi. Przedstawiciele Min. Spr. Wewn. przyjęli te uwagi do wiadomości, przyczem zauważyli, że czyni się studja nad utworzeniem funduszu wyrównawczego dla samorządów. Co do tego jednak słusznie podniósł p. starosta Gajewski, że fundusz ten powinien być państwowy, a nie zbierany z funduszów samorządów (które dziś nic nie mają do oddania poza obecnemi słkadkami na istniejący już fundusz pożyczkowo-zapomogowy).

Oba powyższe przedłożenia referował p. referent ministerjalny Brzeziński, dając wyczerpujące wyjaśnienia i odpowiedzi na podniesione kwestje.

Trzecim, najobszerniejszym przedmiotem obrad był projekt rządowy wniesiony do Sejmu o podwyższenie podatku gruntowego i częściowej zmianie ustawy o finansach komunalnych. Naczelnik wydziału finansowego p. Borowski w dłuższym, bardzo ścisłym i wyczerpującym referacie wyjaśnił projekt i zobrazował go wszechstronnie cyframi, uzasadniając go przedewszystkiem koniecznością, aby położyć koniec niemożliwie dziś skomplikowanemu systemowi kilkakrotnego opodatkowania gruntów, (dodatek komunalny do podatku gruntowego, opłaty drogowe, a w b. dz. rosyjskiej także dodatek wyrównawczy dla gmin i składki na koszta leczenia), przyczem cyframi udowadniał, że zreformowane podatki zastąpią w zupełności obecne źródła dochodowe powiatów i gmin, nawet w b. dzieln. rosyjskiej. Referent przyznaje, że nie jest to reforma zasadnicza i nie idzie po myśli i w kierunku uznanych zasad takiej reformy, uważa jednak, że w dzisiejszym stanie rzeczy, kiedy na zasadniczą formę czekać będzie trzeba jeszcze długo, ta częściowa reforma zaleca się jako uproszczenie systemu tak ze względu na ludność, która przynajmniej będzie się mogła orjentować w nakładanych podatkach, jak i na same samorządy, które otrzymają uproszczony wymiar. Równocześnie zawiadomił, że Min. Skarbu na wniosek Min. Spraw Wewnętrzn. oświadczyło, że nie sprzeciwia się zmianie projektu w tym kierunku, aby dodatek do świadectw przemysłowych był podniesiony z 30 proc. nie na 60 proc., ale na 100 proc. oraz aby powiaty mogły otrzymać z miast niewydzielonych w miejsce dotychczasowych opłat drogowych część podatku od nieruchomości i dodatków od świadectw przemysłowych.

Jako główny mówca „przeciw" wystąpił p. starosta warszawski Gajewski, stając na zasadniczem stanowisku, że wszelkie połowiczne reformy są szkodliwe, powodują bowiem duże zmiany w wymiarze i poborze, wywołują zatem wstrząśnienia w ustalonym już stanie rzeczy, natomiast wynik ich, jak w tym wypadku, jest bardzo problematyczny, a co najważniejsze, reformy takie ustalają na czas długi i pogłębiają niesłuszny i niecelowy dotychczasowy system podatkowy, który pozostawia samorządom, idącym ciągle z życiem, przestarzałe — jak sami znawcy podatkowi je nazywają — sztywne i najmniej słuszne podatki. Dlatego należałoby raczej pozostawić stan dotychczasowy aż do przeprowadzenia zasadniczej reformy w myśl tylokrotnych uchwał organizacyj samorządowych, tembardziej, że po uproszczeniach przy wymiarze według projektu rządowego nie wiele sobie obiecuje. Uważa też, że jakakolwiek reforma winna przewidywać powiększenie źródeł podatkowych, ponieważ obecne nie wystarczają, a zadania samorządu ciągle z roku na rok rosną; nie wystarcza zatem zapewnić tylko dotychczasowe źródła i to sztywne. Wreszcie mówca uważa za rzecz zasadniczą, aby miasta niewydzielone były pociągane do świadczeń podatkowych na rzecz powiatów.

Przedstawiciele miast wskazali natomiast na niewystarczalność źródeł podatkowych miast w szczególności niewydzielonych, która to niewystarczalność miejscami dochodzi do katastrofalnego stanu rzeczy i oświadczyli się stanowczo przeciw

jakimkolwiek nowym ciężarom, a za koniecznością polepszenia źródeł podatkowych miast. Pan prezydent miasta Grudziądza Włodek wniósł o zniesienie przepisu projektu, że podwyższenie dodatków do świadectw przemysłowych specjalnie w miastach wydzielonych podlega zatwierdzeniu władzy nadzorczej, gdy w miastach niewydzielonych tego zatwierdzenia nie potrzeba.

Przewodniczący p. Strzelecki nie zarządzał głosowania, lecz oświadczył, że wszelkie wywody mówców przyjmuje Min. Spraw Wewn. jako wymianę zdań w sprawie projektów.

Członkowie Rady Samorz. w każdym razie odnieśli wrażenie, że Min. Spraw Wewn. w swoim zakresie pilnuje interesów samorządu w reformie podatkowej, której główne nici jednak znajdują się w ręku Min. Skarbu. I to właśnie jest dla samorządu najniekorzystniejsze, że każda reforma podatkowa samorządów traktowana jest z reguły jako mniej ważny przyczepek do reformy podatków państwowych, a nie jako zagadnienie samo w sobie. Zamiast uznać podatkowość komunalną za kwestję zasadniczą obok zagadnienia podatkowości państwowej, gdyż samorząd nie jest niczem innem jak przedłużeniem państwowej administracji ogólnej, jak zresztą wszelkie nowe ustawy go określają, ma się ciągle wrażenie, że projektodawcy z Min. Skarbu uważają samorząd jako niepożądanego konkurenta w daninach publicznych. W. D.

## Samorządowa Agencja Prasowa.

Biuro Zjazdów Samorządu Ziemskiego w Warszawie przystąpiło do organizowania Samorządowej Agencji Prasowej. W sprawie tej Biuro Zjazdów jest w toku układów z pokrewnemi centralnemi zrzeszeniami samorządowemi.

Samorządowa Agencja Prasowa (S. A. P.) ma za zadanie:

1. Dostarczać pismom codziennym i perjodycznym informacyj i artykułów z zakresu samorządu, oraz związanych z nim przejawów życia społecznego prowincji polskiej; 2. ułatwiać samorządom podawanie do wiadomości publicznej, a w pewnych wypadkach najszersze rozgłoszenie tych danych i wiadomości, jakie leżą w interesie samorządu; 3. pośredniczyć w celowem umieszczaniu ogłoszeń samorządowych w prasie lub podawaniu ich do publicznej wiadomości poza prasą.

Zadania powyższe S. A. P. wykonywa przez 1. stały biuletyn, 2. doraźne komunikaty w pewnych szczególnie ważnych lub szczególnie pilnych sprawach, 3. osobne artykuły, bądź dostarczane na zamówienie prasy, bądź rozsyłane prasie na życzenie samorządów, 4. dłuższe kampanje prasowe, prowadzone w konkretnym interesie poszczególnych samorządów, o ile będą zaaprobowane przez centralne zrzeszenia samorządowe, 5. pośrednictwo w ogłoszeniach.

Podając powyższe dane, Biuro Zjazdów prosi:

1. aby wydziały powiatowe ustanowiły stałych korespondentów;
2. aby korespondenci nadsyłali wiadomości z życia samorządowego, lecz także i z życia gospodarczego i kulturalnego prowincji polskiej wogóle (wszelka inicjatywa, wszelkie nowe dzieła, wszelkie postępy rzeczywistej pracy na prowincji i t. d.);
3. aby korespondenci przysyłali wiadomości jaknajrychlej, możliwie niezwłocznie także i drogą telefoniczną, tel. 131-92).

Nadsyłane wiadomości zużytkowane będą również i do radjowego komunikatu samorządowego.

Nadsyłane wiadomości będą płatne 20 groszy od wiersza.

## Kronika.

**Król. Huta.** (Komunikat Biura Pras. Magistratu m. Król. Huty z dnia 8 lutego 1929 r. — Uchwały Magistratu.) Na posiedzeniu z dnia 7 lutego r. b. zajmował się Magistrat sprawą budowy koszar w mieście. Z proponowanych na ten cel odpadły tereny przy szosie Katowickiej które ze względu na odbudowę kopalnianą nie mogą być zabudowane. Na proponowany przez Magistrat teren przy ul. Hajduckiej, który ze względu na położenie byłby najodpowiedniejszym, nie chce się zgodzić Dyrekcja Polskich Kopalń Skarbowych, właścicielka tego terenu, i oferuje pod budowę ze swej strony teren na Nomiarkach. Magistrat nie popiera tej propozycji, gdyż teren ten ze względu na bliskość t. zw. Rowu Czarnego nie jest odpowiedni pod względem higjenicznym, poza tem jest zbyt odległy od centrum miasta, co spowodowałoby również podrożenie kosztów budowy. Decyzję ostateczną w tej sprawie i odpowiedzialność za wybór terenu pozostawia Magistrat Ministerstwu.

Magistrat zaopinjował również projekt ustawy o tymczasowem uregulowaniu spraw dróg publicznych w Województwie Śląskiem w tym sensie, że nie wiedzi celu w przejmowaniu odnośnego odcinka dróg z powrotem i oddawaniu go w zarząd, skoro gmina zarząd ten ma i wykonuje od roku 1903, proponuje zatem, by Województwo przewłaszczyło odnośny odcinek a zwracało gminie jedynie rzeczywiste wydatki utrzymania w całej pełni.

Poza powyższemi uchwałami udzielono pełnomocnictwa procesowego Związkowi Gmin w sprawie sporu o wypłatę zaległości z państwowego podatku dochodowego. Na kupno materjału budynku szkoły XIV-tej przyjęto ofertę p. Stypczyńskiego na

5 500 zł. z tem, że kupujący poniesie koszta rozbiórki budynku. — Na ulepszenie oświetlenia ulic zakupiono od różnych firm materjału za 7 446 zł. Na kurs dokształcający sanitarny wydelegowano radcę budowlanego, p. inżyniera Ćwiżewicza. — Dla wyboru dzierżawcy restauracji Miejskiej Hali Targowej pozostawiono zaproponować Radzie Miejskiej kandydatów: Gabrysia, Prochotę, Pawliczka, Wyrwasa i Kulpę. — Przyjęto projekt regulaminu dla dyrektora Rzeźni Miejskiej. — Wypowiedzenie posady dyrektorowi Rzeźni Miejskiej p. dr. Brudkowi cofnięto, natomiast zwolniono z dniem 1 marca na własną prośbę lekarza wet. p. Michacza ze służby w Rzeźni.

### W sprawie podatku gruntowego.

Podlegające opodatkowaniu nieruchomości gruntowe w obrębie miasta Królewskiej Huty zostały wykazane w liście płatników tego podatku, która będzie wyłożona do wglądu od 10 do 24 lutego r. b. w kasie podatkowej, ratusz, pokój 10. Pierwszą ratę półroczną należy uiścić w tej kasie do 15 marca, drugą ratę do 15 listopada rb. Nakazy płatnicze nie będą wysyłane. Po upływie terminu płatności podatek będzie ściągany przymusowo przy doliczeniu odsetek, kary za zwłokę i kosztów egzekucyjnych.

### Ważne dla właścicieli koni.

Właściciele koni winni w myśl obowiązujących przepisów zgłaszać wszelkie zmiany posiadania (w razie sprzedaży, kradzieży, padnięcia itp.) koni w biurze wojskowem, ratusz pokój 34, i przedłożyć równocześnie „dowód tożsamości konia". Ponieważ niestosowanie się do powyższych przepisów pociąga za sobą surowe kary, przypomina Magistrat powyższy przepis.

**Mikołów.** Dnia 12 lutego rb. odbyło się publiczne posiedzenie Rady Miejskiej. Nasamprzód przyjęto do wiadomości protokół rewizyjny kasy miejskiej za miesiąc styczeń rb. Następnie udzieliła Rada miejska zezwolenie p. Alojzemu Bojdołowi na położenie wodociągu na własny koszt na swej posiadłości, położonej przy Regielowcu i ustaliła opłatę od używania wodomierzy. Najważniejszym punktem obrad było zatwierdzenie budżetu na rok rachunkowy 1929-30. Gmina preliminuje w dochodach i rozchodach 617 000 zł. Preliminowano na koszty administracyjne (wydatki osobowe i rzeczowe) 224 640 zł., na majątek gminy 22 838 zł., na spłatę długów 82 799,20 zł., na utrzymanie ulic i placów publicznych 20 900 zł., na oświatę (dodatek do szkoły powszechnej, gimnazjalnej i dla towarzystw) 154 978 zł., na kulturę i sztukę (bibljoteka ludowa, Czytelnia miejska pp.) 10 000 zł., na zdrowie publiczne 19 550 zł., na opiekę społeczną 57 610 zł., na popieranie przemysłu i handlu 1 071 zł., na bezpieczeństwo publiczne (oświetlenie ulic, straż pożarna pp.) 13 825 zł., różne (P. W. i W. F., L. O. P. P.) i inne wydatki 8 788,80 zł. Budżety przedsiębiorstw komunalnych przewidują w dochodach i rozchodach na rzeźnię 32 180 zł., na gazownię 60 000 zł., na wodociągi 41 000 złotych.

**Królewska Huta.** (Walne Zebranie Towarzystwa Domu Ludowego.) Towarzystwo Budowy Domu Ludowego w Król. Hucie odbyło w dniu 5 lutego bież. roku na sali posiedzeń Rady Miejskiej swe doroczne walne zebranie. Szlachetna inicjatywa, podjęta przez członków Towarzystwa, a zmierzająca do stworzenia ogniska życia towarzyskiego i społecznego organizacji polskich w Król. Hucie coraz więcej zbliża się do urzeczywistnienia. Dzięki ruchliwej pracy Zarządu, idącej w kierunku zgromadzenia jak największych funduszów na budowę, majątek Towarzystwa w porównaniu do roku ubiegłego, zwiększył się w trójnasób, tak, że budowa rozpocznie się z wiosną br.

Udział w zebraniu nie mógł zadowolić, wobec wielkiego zainteresowania, jakie sprawa budowy budzi w społeczeństwie polskiem. spodziewano się liczniejszego udziału, liczono przedewszystkiem na przybycie tych, którzy poczynania Towarzystwa z niewiadomych przyczyn krytykują.

Zebraniu przewodniczył p. Burmistrz Dubiel, który jako przewodniczący Zarządu w sprawozdaniu zobrazował całokształt działalności Towarzystwa w roku ubiegłym. W dyskusji podkreślano przychylność tak Województwa jak Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, które to władze w uznaniu konieczności budowy udzieliły Towarzystwu znaczniejszych subwencyj. Po sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej, które wykazało prawidłowość i sumienność w prowadzeniu ksiąg kasowych, udzielono Zarządowi absolutorjum. W wyborach uzupełniających wybrano ponownie wylosowanych w myśl statutu trzech członków Zarządu pp. Prezyd. Spaltensteina, Dyr. Niciewicza i Insp. Pieca. Do Rady Nadzorczej wybrano p. inż. Kwiatkowskiego ponownie, w miejsce ustępujących pp. Nowaka i Wesołka natomiast wybrano p. Dr. Hankiego i p. Adw. Jeskiego.

---

Druk: Drukarnia Śląska Sp. z o. odp. Katowice, narożnik ul. Batorego 2 i Kościuszki 15.